

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kw. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, strzymującym nie ma prawa ścigać pozaterminalnych dostawców gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Katarzyny p. m.
Sobota Leonarda w
Niedziela 1 adwentu

Dziś wschód słońca o godz. 7.11 zach. 15.35
Jutro „ „ „ 7.21 „ 15.34
Dziś „ księżyc „ 7.48 „ 16.42

Nr. 137

Wąbrzeźno, sobota 26 listopada 1927 r.

Rok VII

Polska w międzynarodowym wyścigu pracy.

Dla każdego nieuprzedzonego obserwatora, który bezstronnie i sumiennie bada i ocenia wszelkie przejawy naszego życia gospodarczego, zupełnie jasnym jest, że Polska w ostatnich latach robi poważne postępy na polu swej wytwórczości i poprawy gospodarczego położenia kraju. Zdarzają się wprawdzie tary urodzeni pesymiści, którzy wiecznie są niezadowoleni ze wszystkiego i widzą same tylko ujemne strony naszego gospodarstwa narodowego, spotkać się też jeszcze czasami można z poglądami, rozpowszechnianymi przez zaciekłych i nienawistną partyjną zaślepionych wrogów obecnego rządu, którzy usilnie starają się wmówić w opinie, że w Polsce jest... coraz gorzej.

Oczywiście, że takie twierdzenia nie mogą się ostać wobec rzeczywistości i przekonywującej wymowy cyfr i faktów życiowych i dlatego coraz mniej znajdują bezkrytycznych zwolenników. Porównując nasze dzisiejsze stosunki z okresem kilku lat wstecz, bez wątplenia słusznie możemy być dumni z dokonanych postępów. Jednakże błędem byłoby poprzestanie tylko na podobnym samouwielbieniu i wyłącznym zapatrzeniu się w same siebie.

Aby sobie wytworzyć prawdziwy i realny pogląd na nasze położenie gospodarcze, trzeba do postępów naszych stosować miarkę nie z okresu tego ogromnego upadku ekonomicznego, jaki cechował nasze życie gospodarcze w ubiegłych latach, lecz należy nasze wysiłki i sukcesy porównywać z postępami innych narodów, które równoległe z nami dążą do podźwignięcia się z gospodarczego upadku, w jaki wtrąciła Europę wojna światowa. Dopiero na tem ogólnem tle stosunków międzynarodowych możemy prawidłowo ocenić nasze postępy lub zaniedbania i zobaczyć, czy w rozwoju ekonomicznym idziemy na czele czy też na szarym końcu innych narodów.

Korzystając z danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego i liczb publikowanych w wydawnictwie Głównego Urzędu Statystycznego postaramy się dać czytelnikowi przynajmniej w najogólniejszych zarysach porównawczy obraz osiągniętych przez nas postępów i rozwoju w najważniejszej dziedzinie naszej wytwórczości krajowej — produkcji rolnej, w stosunku do innych państw.

Jeżeli rolnictwo nasze od czasu zniszczenia spowodowanego przez wojnę poczyniło olbrzymie postępy, na to nie potrzeba przytaczać żadnych cyfr, ale może nie każdemu wiadomo jest, że osiągnięty nawet już pewien postęp, wprawdzie bardzo niewielki, ale zawsze postęp w kulturze rolnej kraju nawet w stosunku do czasów przedwojennych. Wyraża się on przy porównaniu przeciętnych zbiorów z hektara pewną zwykłą plonów w latach powojennych. Wprawdzie zbiory zależą nie tylko wyłącznie od naszych starań i wysiłków, ale również w wielkiej mierze od warunków klimatycznych, wpływających mniej lub więcej dodatnio na ich wynik, ale nie biorąc pod uwagę lat wyjątkowych lecz porównując przeciętne zbiory w pięcioletnich okresach możemy na nich oprzeć pewne wnioski. Oto tabliczka przeciętnych plonów zbóż z hektara w quintalach. (Quintal jest równy centnarowi metr. = 100 kg.)

	1909—13 r.	1921—5 r.	1925 r.	1926 r.
Pszenica	12,4 q	11,8 q	14,4 q	11,6 q
żyto	11,2	11,5	13,3	10,4
jęczmień	11,8	12,2	13,7	12,6
owies	10,2	11,6	12,8	11,7

Jak widzimy, w pięcioleciu po wojnie bolszewickiej 1921/5 r. zbiory za wyjątkiem pszenicy są wyższe od zbiorów przedwojennych. Gorsze zbiory pszenicy przypisać należy nietylko brakiem kultury rolnej, co raczej warunkom klimatycznym, na które pszenica jest bardziej czuła od innych

zboż. Wprawdzie ta zwykła nie jest wielka i jak zobaczymy niebawem w porównaniu do stanu rolnictwa na zachodzie nie możemy się temi wynikami wcale pochłubić, ale bądź co bądź idziemy naprzód i krocząc dalej po drodze postępu dorównamy z czasem poziomowi państw zachodnich.

Porównując dalej zbiory ostatnich lat z przedwojennymi widzimy, że bardzo urodzajny rok 1925 wykazuje we wszystkich gatunkach zbóż dużą nadwyżkę plonów, gdy odwrotnie wybitnie słaby urodzaj 1926 roku obniżył tylko plony żyta i pszenicy, natomiast jęczmień i owies dały przeciętne plony wyższe niż w latach 1909/13. Dowodzi to wyraźnie, że kultura rolna wzrasta stale, a tylko od czasu do czasu nie dopisują niezależne od naszej woli czynniki klimatyczne.

Gdy teraz zobaczymy jak się przedstawia stan rolnictwa u sąsiadów, to przede wszystkim uderzy nas wielkie obniżenie kultury rolnej w pierwszych latach po wojnie w Niemczech, które uprzednio zajmowały pod względem wysokości plonów pierwsze miejsce. Wprawdzie i dzisiaj przeciętna wysokość plonów z hektara jest w Niemczech jeszcze znacznie wyższa od naszej i zwycięsko walczy o pierwszeństwo z Czechosłowacją, która w pierwszym pięcioleciu zdystansowała Niemcy w wysokości plonów żyta, jednak musimy pamiętać o wielkim uprzemysłowieniu i intensyfikacji gospodarstw rolnych w Niemczech, z którymi możemy porównywać jedynie rolnictwo pomorskie i poznańskie, gdy tymczasem cała centralna, południowa, a zwłaszcza wschodnia część państwa pod względem kultury rolnej stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. W tym zakresie leżą przed nami olbrzymie zadania i możliwości postępu i rozwoju.

W Niemczech rzecz się przedstawia o tyle gorzej, że już przed wojną rolnictwo osiągnęło tam najwyższy w Europie poziom i rozkwit, wywołany poniekąd sztucznie przez celową politykę gospo-

darczą rządu. Po załamaniu się potęgi Niemiec i tych stosunków, rolnictwo znalazło się bez opieki uległo w swym rozwoju cofnięciu, co jasno uwydatnia załączona tabelka.

	1909—13 r.	1921—25 r.	1925 r.	1926 r.
Pszenica z 1 ha	24,1 q	18,3 q	20,7 q	19,1 q
żyto	19,3	14,9	17,1	15,8
jęczmień	22,0	16,2	18,1	17,7
owies	22,0	15,8	16,2	18,9

Trzeba jednak przyznać, że Niemcy szybko i skutecznie dźwigają swoje rolnictwo z powojennego upadku. Świadczą o tem cyfry wcale nie nadzwyczajnego pod względem urodzaju roku 1926. Przewyższają one znacznie przeciętne zbiory pięciolecia 1921—5 r. Widzimy, że tempo odrodzenia rolnictwa niemieckiego jest o wiele szybsze od naszego, zwłaszcza wobec wielkich możliwości rozwojowych, które nasze rolnictwo winno osiągnąć.

Nie posiadamy niestety żadnego wiarodgodnego materiału o gospodarce rolnej naszego wschodniego sąsiada, co byłoby szczególnie ciekawe, ze względu na straszliwy upadek rolnictwa spowodowany tam przez rewolucję i wojnę domową, przy olbrzymich naturalnych bogactwach rolnych tego kraju.

Natomiast z najbliższych naszych sąsiadów Czechosłowacja pod względem intensywności gospodarki rolnej kroczy w ślad za Niemcami, osiągając cyfry niewiele tylko niższe. Intensywność kultury rolnej we Francji zajmuje miejsce pośrednie między nami i Czechosłowacją, natomiast w tyle za nami pozostaje rolnictwo w Rumunii, mające bardziej dogodne warunki klimatyczne niż nasze. Na zaznaczenie zasługuje włoska produkcja pszenicy, która była przed wojną znacznie niższa od naszej, po wojnie zaś naogół zrównała się z naszą co do intensywności i wydajności z ha, ilościowo zaś zajmuje dzisiaj pierwsze miejsce w Europie.

Z. Tomaszewski.

Narady w Wilnie.

Wilno. W czwartek o godz. 11 rano prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przyjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie odbył konferencję z wojewodą wileńskim Raczkiewiczem, dowódcą okręgu korpusu nr. III Litwinowiczem, dowódcą pierwszej dywizji legjonowej Popowiczem, 19-ej dywizji Kasprzyckim, naczelnikiem wydziału wschodniego Hołówką oraz ppłuk. sztabu generalnego Schetzlem.

Na konferencji trwającej do godz. 1 po poł., omawiana była sprawa, dotycząca emigracji Litwinów coraz liczniej uciekających z Litwy, a szukających schronienia w Polsce. Po poł. marsz. Piłsudski odwiedził J. E. ks. arcybiskupa Jalbrzykowskiego, a następnie do wieczora pracował w 19-ej dywizji litewsko-białoruskiej w charakterze

generalnego inspektora sił zbrojnych państwa. Wieczorem marsz. Piłsudski konferował przez czas dłuższy z wojewodą Raczkiewiczem w swoim prywatnym mieszkaniu. O godz. 22,35 marsz. Piłsudski odjechał do Warszawy.

O pobycie Piłsudskiego w Wilnie.

Gdańsk. Cała tutejsza prasa niemiecka przynosi w telegramach z Warszawy obszernie sprawozdanie o wczorajszym pobycie p. marsz. Piłsudskiego w Wilnie. Warszawski korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” pisze: Sądę, że mogę zapewnić, że żaden człowiek w Polsce niema jakikolwiek zaczepnych zamiarów wobec Litwy, przeciwnie polityka rządu polskiego zmierza do porozumienia z Litwą.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Mrozi i śnieżyce panujące w ostatnich dniach wyrządziły w całej Polsce duże szkody w ruchu kolejowym. Prawie wszystkie pociągi przybywają z opóźnieniem.

W dyrekcji Radomskiej siłna zamieć śnieżna przerwała na czas pewien ruch kolejowy. W okolicy Łucka pociąg towarowy ugrzął w zaspach śnieżnych, posłany mu na pomoc pociąg ratunkowy uległ również temu samemu losowi. Dopiero po kilkugodzinnej przerwie udało się przywrócić ruch i odkopać ze śniegu uwięziony pociąg. Podobny wypadek miał też miejsce z pociągiem pasażerskim, który przez 3 godziny pozostawał unieruchomiony nim go wydobył z zasp śnieżnych specjalny pociąg ratunkowy.

W Gdyni wskutek mrozów i burzliwej pogody w ciągu ostatnich dni uniemożliwiony był

prawidłowy ładunek węgla, wskutek czego nagromadziły się jego duże zapasy. Obecnie już przywrócono normalny bieg ładowania węgla eksportowego. Jak na początek ta zima tego roku na pokazała niezwykle ostre usposobienie, miejmy nadzieję, że może przy końcu będzie łagodniejsza.

Niezmiernie ważny układ został podpisany onegdaj pomiędzy Albanją i Włochami. Jest nim traktat przymierza obronnego, na mocy którego oba państwa gwarantują sobie wzajemnie nie naruszalność granic, a w razie zaczepki przez trzecie państwo — zobowiązują się wzajemnie użyć sobie wszelkiej pomocy wojskowej i finansowej. Traktat zawarty został na lat 20.

Zawarcie tego traktatu przez małą Albanją z potężnymi Włochami oznacza zupełne, całko-

wite jej uzależnienie od Włoch i poddania się pod ich wpływ i opiekę.

Sowiecka delegacja na konferencji pokojowej zatrzymała się w Berlinie, gdzie zamierza odbyć konferencję ze Stresemannem. (Widocznie, że obaj przyjaciele, „rozbrojone“ Niemcy i „pokojowa“ Rosja sowiecka muszą się dobrze porozumieć, jak wspólnie zagrać na konferencji rozbrojeniowej, aby światu dalej oczy zamydlać. Przep. Red.)

W Meksyku skazano na karę śmierci cztery osoby podejrzane o udział w niedawno dokonanym, bezskutecznym zamachu na byłego prezydenta Obregona. W ich liczbie znajdował się jeden ksiądz katolicki, który w obliczu śmierci zachował nieustraszoną odwagę i spokój. Wyrok został wczoraj wykonany przez rozstrzelanie.

Angielski min. spraw zagr. Chamberlain oznajmił w parlamencie, że wizy paszportowe pomiędzy Anglią a Niemcami będą zniesione już w najbliższym czasie. Z Czechosłowacją zaś toczą się na ten temat rokowania, które zapewne dadzą wynik pomyślny.

O polityce zagranicznej Jugosławii wygłosił Marinkowicz dłuższą mowę w parlamencie, w której stwierdził, że polityka Jugosławii opiera się na poszanowaniu traktatów i zobowiązań wobec Ligi Narodów. Jugosławia pragnie zachowania pokoju i ubolewa, że stosunki z Włochami nie rozwijają się tak dobrze jakby sobie tego rząd jugosłowiański życzył. Nie oznacza to jednak, aby te stosunki były złe. Należy bowiem pamiętać, że między Włochami i Jugosławją istnieje traktat przyjaźni i przy dobrej woli z obu stron nietrudno byłoby usunąć wzajemne podejrzania, niema bowiem pomiędzy obu narodami żadnych poważnych powodów do waśni.

W dniu 23 bm. udał się Marszałek Piłsudski w towarzystwie ministra spraw zagranicznych

posłów Patka i Knolla, oraz szeregu wyższych urzędników min. spr. zagr. do Wilna, dokąd również przybywa poseł polski w Rydze — Łukasiewicz. W ciągu całego dnia odbywały się konferencje i ważne narady poświęcone sprawom litewskim.

W Jaronkach pod Inowrocławiem zmarł nagle 23. XI. na udar serca znakomity pisarz — Stanisław Przybyszewski. Zwłoki jego zostaną pochowane w rodzinnej miejscowości Górze pod Inowrocławiem.

Marszałek Frauchet d'Esperey zwiedził Kraków i następnie udał się do Wieliczki, aby podziwiać sławne tamtejsze kopalnie soli kamiennej.

Rozmowy dyr. Jackowskiego ze Stresemannem w Berlinie zostały ukończone z dodatnim wynikiem.

Dyr. Jackowski powrócił do Warszawy. Jednocześnie powraca też poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który w czasie pertraktacji bawił w Berlinie.

W rozmowach bezpośrednich osiągnięto tymczasowe porozumienie co do importu polskich produktów hodowlanych do Niemiec, oraz węgla górnośląskiego. Szczegóły dalsze ustalone zostaną w rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego, które będą się toczyć w Warszawie. Są widoki, że rokowania te nareszcie doprowadzą do zawarcia umowy handlowej, która ureguluje wzajemne stosunki gospodarcze obu sąsiadujących państw.

Grupa inteligencji żydowskiej we Lwowie ogłosiła odezwę do żydów przeciwko stwarzaniu wspólnego bloku wyborczego z mniejszościami wrogimi państwu polskiemu. Ciekawe czy ten rozsądny głos znajdzie zrozumienie wśród zacietrzewionych polityków żydowskich, którzy za wszelką cenę pragną choćby przy pomocy wrogów Polski zdobyć sobie mandaty poselskie.

Stanisław Przybyszewski zmarł na rękach żony.

Ostatnie chwile znakomitego pisarza.

Poznań. Znakomity pisarz Stanisław Przybyszewski, który w środę zmarł na udar serca w Jaronkach pod Inowrocławiem, od dłuższego już czasu pozostawał w łóżku. W ubiegłym tygodniu stan zdrowia pogorszył się znacznie i wezwano z Poznania doktora Polczyńskiego, który stwierdził niebezpieczne postępy choroby.

Chory przesiadywał przeważnie w fotelu. Onegdaj oświadczył, że 23-go b. m. stanowczo pojedzie do Poznania z odcytem.

Przygotowano samochód do tej drogi i w środę Stanisław Przybyszewski wstał z łóżka wczesniej niż zwykle. Był w świetnym humorze i czuł się doskonale, a po śniadaniu zaczął się gotować do podróży. Ubrał się w futro siadł w fotelu, a gdy zajeżdżał samochód powstał i począł się żegnać z żoną.

W tym momencie nagle zbladł, zachwiał się i na rękach żony wyzionął ducha.

Lekarze stwierdzili zgon. Według diagnozy d-ra Polczyńskiego, Przybyszewski cierpiał na silną sklerozę naczyń sercowych wskutek czego miał silną dusznicę.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 listopada

— „Obrona Częstochowy“ ujrzy światło kinietów w poniedziałek dnia 28 bm o godz. 7 1/2 w sali Dworu Wąbrzeskiego. Wspaniała treść sztuki, stylowe kostjmy i dekoracje oraz koncertowa gra całego zespołu złożą się na całość tego prawdziwie niecodziennego widowiska. Zespół przyjeżdża własnym wagonem co umożliwi punktualne rozpoczęcie przedstawienia. Dotychczasowe przedstawienia Teatru Grudziądz-

kiego cieszyły się wszędzie nadzwyczajnym powodzeniem więc przypuszczają należy, że obywatelstwo naszego miasta również zrozumie i wzniesie cel sztuki i w dniu 28 bm. wypełni widownie teatru po brzegi. Bilety nabywać już można w księgarni p. Wojteckiego.

— Zabawa Koła Podoficerów odbyła się w ubiegłą niedzielę na ślicznie udekorowanej sali p. Szymańskiego. Odegrano z werwą i pełnym zadowoleniem Szan. Publiczności sztukę „Dziesiąty Pawilon“. Amatorzy wszyscy zadali sobie trudu, by wywiązać się z swych ról. Przed przed-

Cykl: „Z wędrówki po szerokim świecie“.

Na pograniczu francusko-hispańskim.

Słynne miasteczko Lourdes i jego okolice.

Wyjeżdżając wieczorem z Paryża do Lourdes, do owego słynnego miejsca odpustowego, już rano widzi podróżny z okien wagonu srebrne fale Atlantyku, a po południu ogląda otoczoną górami, smukłą wieżycę cudownej bazyliki „Notre Dame de Lourdes“ i słynną przez liczne cuda grootę.

Bazylika w Lourdes wybudowana jest z białego piaskowca w stylu gotyckim. Posiada ona aż trzy piętra, a raczej trzy kościoły jeden nad drugim, każdy w zupełnie odmiennym stylu, a do górnego kościoła prowadzi wspaniały wiadukt o szerokim zakroju.

W niewielkiej odległości jest słynąca cudami grota. Tam na miejscu objawienia, w zagłębieniu groty widzieć można piękną statwę Matki Boskiej wykonaną według opisu miłej Bernadety. U wejścia do groty tryska źródło nieustający, którego woda według wierzeń pobożnych patników posiada moc uzdrawiającą. Woda napelnia baseny, gdzie zanurzają chorych pragnących uzdrowienia. Tutaj to w oczekiwaniu cudu liczni księża leżąc krzyżem odmawiają wraz z tłumem pielgrzymów błagalne modlitwy i litanje.

Przed grota płoną ciągle olbrzymie świeczniki (do 100 świec każdy) w których na ofiarę spalają się zakupione przez pielgrzymów świece, czę-

sto metrowej prawie długości. Co wieczór 3 do 4 wózków niespalonych kawałków świec zabierają do kościoła.

Miasteczko Lourdes, malowniczo rozrzucone na stokach doliny d'Angeles żyje przeważnie z pielgrzymów i turystów, odwiedzających te cudowne miejsca. Stąd więc wszystko obliczone jest na wyciąganie pieniędzy z kieszeni rozmodlonych gości.

W mieście oprócz różnokolorowych reklam stałych świetlnych i ruchomych, biegają specjalni agenci, werbujący podróżnych na dalsze i bliższe wycieczki w góry, na zwiedzanie różnych osobliwości Lourdes.

Do jednej z najciekawszych wycieczek należy zwiedzanie „Pieczar Betharam“, wydrążonych w skalistym wnętrzu góry przez potężną pracę podziemnego strumienia Pieczary te serpentyną przesywają w połowie wysokości szczyt górski w dolinie Betharam. Rzeka podziemna, dokonawszy swej pracy wiertniczej, opadła obecnie o jakieś 400 stóp w dół.

Jaskinie utworzone pracą erozyjną wody przepelnione są wspaniałymi okazami stalaktytów i stalagmitów najfantastyczniejszych kształtów. Szmer przesączaających się kropeł wody dowodzi, że praca strukturalna przyrody nie jest jeszcze ukończona.

Jeszcze dłuższe, przypominające potężne sople lodu stalaktyty i stalagmity znajdują się w „Grocie Wilka“ w których strumień podziemny tworzy liczne wodospady i jeziora.



Porozumienia gospodarcze polsko-niemieckie

(patrz wzmianka w dziale „Krótkie wiadomości“)
Przedstawiciel Polski Dyr. Jackowski, który doprowadził zadawalniającą umowę z Niemcami. W środę wieczorem udał się w towarzystwie posła niem. Rauschera do Warszawy celem podpisania umowy w sprawie polskich robotników rolnych. Układ podpisany został w czwartek w poł. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

stawieniem przemówił serdecznie wiceprzewodniczący p. Paweł Piotrowski do licznie zgromadzonej publiczności, podziękował jej, oraz wskazał na pracę Koła dla dobra Ojczyzny. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana.

— **Koło Podoficerów** Rezerw. Ziemi Zachodnich Rz. P. w Wąbrzeźnie urządziło w niedzielę 20. bm. w sali hotelu pod Białym Orłem przedstawienie amat. pod tytułem „Dziesiąty Pawilon“ ku uczczeniu powstania listopadowego. Miejscowemu Przewielebnemu Duchowieństwu, Ofiarodawcom dobrowolnych datków oraz Szanownym Obywatelom miasta Wąbrzeźna i okolicy, którzy raczyli nas swą obecnością zaszczyścić najserdeczniejsze „Bóg zapłać.“ Właścicielowi sali p. Szymańskiemu Franciszkowi, który zrezygnował z opłaty za sal, opał, oświetlenie i dekorację w sumie 120 zł. na rozwój miejscowego Koła składa Zarząd w imieniu Koła serdeczne podziękowanie. Cel ten dobroczynny pozostanie zawsze Kołu w pamięci. Zarząd.

— **Stanisławki.** (Ślub). W tych dniach odbył się ślub pomiędzy p. Józefem Budniewskim nauczycielem i organistą ze Stanisławek a panną Heleną Prusiecką z Król. Nowejwi. Ślubu udzielił ks. dziekan Karnowski. Młodej parze „Szczęść Boże“!

— **Brudzawki pow.** Wąbrzeźno. W przeszłą sobotę dnia 19 bm. urządzili sobie panowie myśliwi z Wąbrzeźna z p. Grzeszewskim jako dzierżawcą polowania na czele małą naganką na kusego na tutejszym terytorjum. Powietrze dosyć dopisało; toteż humor był doskonały, tem więcej że i zająca na polu nie zabrakło. Ubito podobno 61 zajęcy i dwie kuropatwy. Wieczorem zatrzymano się chwilę w oberży wiejskiej. Podczas obiadu myśliwskiego toastowano na gospodarza polowania, na króla i na różnych nnych towarzyszy broni, którzy obecnością swoją i naogół bardzo dobrymi strzałami przyczynili się do świetnego wyniku polowania. Nie zapomniano też wspomnieć o wysokiej kulturze obywateli gminy Brudzawek, którzy wyzbywszy się dawniejszych dzierżawców polowania nie kuszą się więcej o to, żeby dopuścić do dzierżawy takich myśliwych

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie podziemne cuda rzeźbione misternie przez naturę, oświetlone są bardzo artystycznie i pomysłowo lampkami elektrycznymi, które wywołują wspaniałe i fantastyczne refleksy świetlnych cieni i czarodziejstwo wrażeń optyczno — barwnych.

Malownicza okolica Betharamu słynie nie tylko z 30 i kilku pieczar podziemnych, lecz i z miejsca kilkakrotnych cudów, znajdującego się nad rzeką Gare, płynącą z Lourdes. Jeszcze w średniowieczu Matka Boska z Betharam ocalała z nurtów rzeki (głębokiej w tem miejscu i pełnej wirów) małą dziewczynką. Potem obraz Matki Boskiej, umieszczony niedaleko miejsca cudu, został kilkakrotnie przeniesiony przez rzekę. W miejscu tem wzniesiono świątynię i w niej umieszczono cudowny obraz. Przy kościele znajduje się seminarjum i klasztor, a na stokach pobliskiej góry urządzono Kalwarię z kapliczkami Męki Pańskiej.

Z łatwo dostępnych szczytów górskich ma się wspaniały widok na śnieżny łańcuch Pirenejów: wzrokiem sięgnąć można nawet, ponad uśmiechniętymi słońcem dolinami, aż do granic Hiszpanji. Na szczytach gór urządzone są schroniska dla turystów posiadające wszelkie wygody i najnowsze urządzenia.

W tych uroczych stronach, pełnych słonecznych winnic i cienistych lasów, przygodny pątnik lub turysta odnajduje swą duszę i poczucie postannictwa człowieczego.

L. Wik.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane**Winkelhausen****WÓDKI - LIKIERY**Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Dnia 22 bm. o godz. 11 i pół w nocy zasnął w Bogu,
pierwszy komisaryczny burmistrz za polskich czasów i długoletni
członek Magistratu śp.

Antoni Wroński

w wieku 57 lat. W Zmarłym traci miasto wielce zasłużonego
obywatela i gorliwego Polaka.

Ziemia w której będzie spoczywał niech Mu lekka będzie.

Kowalewo, dnia 23 listopada 1927 r.

Magistrat i Rada Miejska miasta Kowalewa

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 29 listopada 27 r. o godz. 10-tej
przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dają-
cemu za natchmiastową zapłatę gotówką obok
kościółka ewangelickiego**I waga decymalna, I kasa reje-
stracyjna, I fortepian, I powóz-
ka (czarna) i I biurko****MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY.**

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Potrzebna od zaraz
porządna dziewczyna
do wszelkich prac domo-
wych.
NITKOWA, Mickiewicza 27Zgłoszenia na nowy
kurs handlowy
przy ul. Wolności 10.
Kierownictwo.

Już czas pomyśleć o reklamie gwiazdkowej!



WSZEDZIE DO NABYCIA!

O GŁOSZENIE.

Magistrat miasta Dobrzyń nad Drwęcą
podaje do wiadomości publicznej, że jar-
marki i targi w mieście Dobrzyń n/Drw.
odbywać się będą w następujących ter-
minach:

JARMARKI we wtorki

1. po niedzieli Palmowej, 2. po św. Sta-
niławie, B. M., 3. przed św. Janem Chrzci-
cielem, 4. po św. Bartłomieju, 5. po św.
Jadwidze, 6. po św. Katarzynie.

TARGI DUŻE

z prawem spędu koni i bydła we wtorki
po 1-szym każdego miesiąca wolnego od
jarmarku.W roku bieżącym odbędzie się tylko
jeden duży targ z prawem spędu koni
i bydła w dniu 6 grudnia.

TARGI ZWYKŁE

bez spędu koni i bydła, lecz ze spędem
trzody chlewnej, owiec, kóz i drobiu we
wtorki i piątki każdego tygodnia.

Dobrzyń nad Drwęcą dnia 17. 11. 1927 r.

(—) **Drabezyński**, burmistrz.

Eleganckie

sanki

za 200 zł "sprzeda"
KOHLBERG
Król. Nowawieś.

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek
„EUFONJA“ zademon-
strowany specjalistom. —
Sami się w domu wy-
czycie z przytępienia
słuchu, szumu i cieknie-
cia z uszów. — L. czne
podziękowania. Puczą-
jąca broszurę wysyła
bezpłatnie na żądanie
„EUFONJA“
Liszkę koło Krakowa

Zgubiono

książeczkę wojskową
rocznik 1904
którą unieważniam**JÓZEF HOŁODY**Ostrowite,
k. Kowalewo

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

Feliks Klimaszka
mistrz kuśnierski
Wąbrzeźno, telefon 11Poleca swój skład ar-
tykułów męskich, towa-
ry krótkie i konfekcja.Własna pracownia fu-
ter i czapek dla towarz.**Tu do nabycia
znaczkę i weksle**
Kasy Skarbowej**KSAWERY RÓŻYŃSKI**
mistrz stolarski
Wąbrzeźno, Kopernika 8.

poleca

gotowetramny w wielkim
wyborze od najtańszych
do najlepszych. Wyko-
nuje na zamówienie
wszelkie meble i urzą-
dzenia składowe i bia-
rowe według własnych
dostarczonych rysunków
w najmodniejszym stylu
Prace budowlane

Drogerje

K. GłowackiCentralna Drogerja
Rynek
Tel. 166 Tel. 166

poleca:

Mydła, świece, oli-
wy i smary do ma-
szyn — farby, la-
kiery i pendzle**DROGERJA POD LWEM**
W: Kornaszowski
Wąbrzeźno

Rynek 2. Tel. 13.

Poleca artykuły ap-
teczne, chemiczne, wa-
ta, bandaże chirurgi-
czne, gumowe, mydła,
perfumy, kremy itp.
Artykuły fotograficz-
ne, przybory malar-
skie, oliwy, smary,
benzyna

Obuwie

B. MAGOWSKIWąbrzeźno
ulica BernardaNajtańszy skład
obuwia. Wykonuje
się wszelkie repa-
racje w krótkim
terminie i po umiar
kowanym cenach.

Wirówki (centryfugi)

ALFA-LAVALrowery i maszyny
do szyciapoleca na dogodnych
warunkach solsty oraz
W-ZELKIE CZĘŚCI
po cenach najniższych**JAN KOZŁOWSKI**
KOWALEWO Pom.
ul. Toruńska 20**Sorawą zaufania**jest kupno lub repa-
racja zegarka, dlate-
go należy kupować
wzgl. reparować tylko
u dobrego fachowca.**E. Brzoska** zegarmisr
Wąbrzeźno
ul. Kościuszki nr. 7
obok apteki

O ważnych sprawach — nie godzi się zapominać!

Zima już na dobre się zaczęła — mrozy i wichry trzymają każdego w domu jak na uwięzi a tu w domu nudy. Wszystkiemu temu a szczególnie na wsi, gdzie żadnej innej rozrywki nie ma — zapobiec może tylko dobra gazeta — podająca najświeższe wiadomości — a tą jest „Głos Wąbrzeski“. — „Głos Wąbrzeski“ oprócz samej gazety dodaje jeszcze tygodniowe dodatki podaje stale najświeższe wiadomości i utrzymuje stały kontakt ze swymi Czytelnikami. A do tego w okresie zbliżających się wyborów — staje się niezbędną każdemu obywatelowi.

Czas więc odnowić prenumeratę; dołączamy kwity — z których prosimy skorzystać, a w razie zaabonowania prosimy zaagitować pomiędzy znajomymi — i kwit oddać temu, kto jeszcze gazety naszej nie zaabonował.

ADMISTRACJA.

Kwit na 2 miesiące na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc grudzień	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia,

Kwit na 2 miesiące na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc grudzień	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia